

ks. Wojciech Góralski
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

**Błąd co przymiotu osoby u powoda (kan. 1097 § 2 KPK)
i wykluczenie dobra potomstwa przez pozwaną (kan. 1101 § 2
KPK) w wyroku Roty Rzymskiej c. Monier z 13 maja 2011 r.**

1. Stan sprawy

Wyrok *pro nullitate*, który zapadł w trzeciej instancji (turnus rotalny orzekał w składzie sędziowskim: M. Monier, ponens, P. V. Pinto, J. G. Alwan) z dwóch tytułów nieważności: błędu co do przymiotu osoby u powoda (po raz drugi) oraz wykluczenia *bonum prolis* ze strony pozwanej (po raz pierwszy), zawiera szereg kwestii godnych uwagi – tak w aspekcie substancjalnym, jak i dowodowym; dotyczy to obu tytułów¹.

Po ponad czteroletniej znajomości, 43-letni Daniel i 34-letnia Patrycja zawarli małżeństwo 2 września 2000 r. w jednym z kościołów parafialnych w Turynie. Gdy minął rok a kobieta nie zachodziła w ciążę, mąż usilnie prosił ją o zbadanie swego stanu zdrowia, co ona zaakceptowała, jednak badania medyczne nie przyniosły jasnej i jednoznacznej odpowiedzi. Patrycja uznała ten fakt (nalegania męża) za coś wysoce niestosownego: tak jakby była traktowana przez męża na sposób „klaczy”. Już od początku wspólnoty małżeńskiej kobieta stosowała środki w celu uniknięcia poczęcia dziecka, o czym zupełnie

¹ *Coram R.P.D. Mauritio Monier, Ponente. Reg. Pedemontani seu Taurinen*, N. 82/2011 (niepublikowany). Mons. Pio Vito Pinto, dziekanowi Trybunału Roty Rzymskiej, uprzejmie dziękuję za udostępnienie mi wyroku.

nie wiedział mężczyzna. Relacja międzyosobowa małżonków coraz bardziej pogarszała się, w związku z czym Patrycja opuściła ognisko domowe, zwracając się niebawem o separację, którą też orzekł, 12 listopada 2002 r., Trybunał Turyński.

Pragnąc zaradzić swojemu sumieniu, w dniu 9 maja 2005 r. Daniel zwrócił się do Trybunału Regionalnego Piemontu z prośbą o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu pozwanej zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo (kan. 1097 § 2 KPK). Po ustaleniu 13 maja tego samego roku formuły wątpliwości oraz przeprowadzeniu instrukcji dowodowej (zeznania stron oraz dziesięciu świadków), w dniu 22 lutego 2007 r. sędziowie wydali wyrok pozytywny, a więc stwierdzający nieważność małżeństwa z wymienionego tytułu.

Po przesłaniu akt do Trybunału Lombardzkiego (II instancji), 20 grudnia 2007 r. sprawa została skierowana do rozpoznania w zwykłym trybie, po czym 6 października 2008 r., do tytułu błędu co do przymiotu osoby dodano nowy tytuł: wykluczenie przez pozwaną dobra potomstwa (kan. 1101 § 2 KPK). W dniu 26 lutego 2009 r. zapadł wyrok *non constare de nullitate* z obydwu tytułów nieważności.

Sprawa znalazła się z kolei w Trybunale Roty Rzymskiej, gdzie 21 stycznia 2010 r. określono formułę wątpliwości opiewającą na tytuł błędu co do przymiotu osoby po stronie powoda i/lub wykluczenia dobra potomstwa po stronie pozwanej.

W dniu 13 maja 2011 r. turnus rotalny orzekł nieważność małżeństwa z obu tytułów; w ten sposób z tytułu wspomnianego błędu zapadł drugi wyrok pozytywny.

2. Błąd co do przymiotu osoby zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo u powoda

Gdy chodzi o *error in qualitate personae*, to odniesiono się tutaj do wszystkich trzech elementów kan. 1097 § 2 KPK, w którym powrócono do trzeciej reguły św. Alfonsa: przymiot osoby, zamierzenie przymiotu osoby w sposób bezpośredni i zasadniczy; błąd. Podkreśla się więc, że przymiot powinien być poważny, nie zaś błahy czy banalny,

przy czym jego ciężkość należy oceniać nie tylko obiektywnie, lecz również subiektywnie, stosując analogię do symulacji (wymaga się tutaj przyczyny proporcjonalnej i poważnej). Niejednokrotnie bowiem przymiot *per se* jest przypadłościowy, lecz staje się istotny w zamierzeniu, inaczej w woli *praevalens* kontrahenta. Słusznie ponens przypomniał, że w wyborze małżonka każdy uwzględni osobę określoną w jej indywidualności, ta zaś wyraża się nie tylko i przede wszystkim w tożsamości fizycznej, lecz także w tych wszystkich przymiotach psychicznych, moralnych, duchowych, religijnych, społecznych czy dotyczących zawodu, które wyróżniają ją od innych (do takich cech należy m.in. zdolność prokreacyjna).

Z kolei zamierzenie przymiotu powinno być aktem woli pozytywnym, żadną miarą nie wystarczy wola czysto interpretatywna (hipotetyczna), dany przymiot nie wchodzi bowiem wówczas w zakres przedmiotu zgody małżeńskiej; nie wystarczy również wola habitualna, a tym bardziej zwykle pragnienie określonego przymiotu drugiej strony.

Jeśli chodzi wreszcie o błąd, któremu ulega kontrahent, to powinien on istnieć do samego momentu wyrażenia zgody małżeńskiej. Jeśli natomiast przed tym momentem nupturient ma wątpliwości (co do istnienia danego przymiotu), nie może być mowy o błędzie. Za wyrokiem c. Pompedda z 13 marca 1995 r.² ponens przypomina ponadto, że błędu nie można przyjąć także wówczas, gdy ktoś w okresie zawierania małżeństwa wprost lub pośrednio otrzymał informację o braku wymaganego przymiotu u drugiej strony, lecz nie podjął w tej sprawie stosownego dochodzenia.

W zakresie analizy normy prawnej wyrok utrwała zatem przyjęte w orzecznictwie rotalnym zasady interpretacyjne powołanego wyżej kanonu. Znamienne jest także odwołanie się do magisterium papieskiego (przemówienie Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 29 stycznia 1993 r.)³.

² Dec. c. Pompedda, 13 III 1995, RRD 87 (1995), s. 190-188.

³ GIOVANNI PAOLO II, *Allocuzione alla Rota Romana*, 29 I 1993, AAS 85 (1993), s. 1256-1260.

W sferze dowodzenia na podkreślenie zasługuje zwrócenie uwagi nie tylko na zamierzenie przez kontrahenta danego przymiotu osoby, lecz także na *criterium aestimationis*, a więc na racje, dla których dany przymiot został zamierzony ponad osobę. Dla wskazania tych racji konieczne jest wzięcie pod uwagę mentalności i charakteru błędzącego oraz okoliczności i warunków, w których się znajdował: kulturowych, społecznych, ekonomicznych oraz tradycyjnie związanych z daną populacją i miejscem. Znaczącą rolę odgrywa także *criterium reactionis*, a więc sposób zachowania się błędzącego po poznaniu prawdy: jeśli wówczas zachowuje się biernie, nie może być mowy o błędzie (*criterium aestimationis* i *criterium reactionis* stanowią *probatio indirecta*).

Rozpoznając sprawę audytorzy turnusu rotalnego musieli ustosunkować się do obiekcji, którą wysunął w swoich *animadversiones* obrońca węzła małżeńskiego. Jakkolwiek bowiem nie zaprzeczył, iż zdolność prokreacyjna kobiety była dla powoda czymś bardzo znaczącym, to jednak uznał, iż brak jest dowodów na rzecz tego tezy, w myśl której przymiot ten został przez niego zamierzony *directe et principaliter*, a tym mniej, że pozwana go nie posiadała.

W stosunku do obu tych trudności (ściśle ze sobą związanych) wykazano w wyroku ponad wszelką wątpliwość, iż Daniel zamierzył rzeczywiście, i to właśnie bezpośrednio i zasadniczo, zdolność prokreacyjną kobiety – jednak nie w znaczeniu tej zdolności jako takiej (wyłącznie jako zdolności do zrodzenia potomstwa), lecz w znaczeniu zdolności „efektywnej”, która zakłada wolę kobiety zrodzenia potomstwa. Zostało to zresztą wyrażone przez ponensa, który podkreśla, że nikt nie ośmielił się zaprzeczyć, iż wybór małżeństwa ze strony mężczyzny był uwarunkowany zdolnością oraz *intencją prokreacyjną* pozwanej. Wyrażają to jednoznacznie przytoczone w wyroku zwroty pochodzące z zeznań powoda (cieszącego się bardzo dobrą opinią i pełną wiarygodnością), pozwanej oraz świadków (*probatio directa*), m. in. stwierdzenie Patrycji: „Daniel nie widział we mnie kobiety, lecz jedynie matkę, «klacz»”⁴ czy samego Daniela (w pierwszej

⁴ „Danilo non vedeva in me una donna, più che una madre, una fattrice”. – *Coram R.P.D. Mauritio Monier, Ponente*, nr 11.

instancji): „Bardziej niż żonę pragnąłem znaleźć w Patrycji kobietę, która by mi pozwoliła zrealizować moje marzenie o ojcostwie”⁵, co powtórzył następnie przed sędzią rotalnym. Takie sformułowanie intencji powoda sprawiło, że kwestia płodności kobiety nie była tu istotna. Jeśli bowiem kobieta *de facto* była niepłodna, nie mogła zrodzić potomstwa; jeśli zaś faktycznie była płodna, to – jak to niezbitnie udowodniono – nie miała woli zrodzenia potomstwa. Obiekcja zatem obrońcy węzła małżeńskiego nie była w tym przypadku zasadna.

A swoją drogą, jak się okazało, sprawa dotycząca płodności kobiety nie została do końca wyjaśniona, gdyż – jak zaznaczyła jej patronka – Patrycji nie zależało na wyczerpującym poznaniu stopnia swojej płodności, ponieważ wiedziała, że z badań lekarskich nie może wyniknąć nic prawdziwego.

Tę zdecydowaną wolę poślubienia kobiety, która wydałaby na świat potomstwo, można, jak się wydaje, zrozumieć u 43-letniego, zamożnego mężczyzny, który kupił dom i pragnął wreszcie założyć rodzinę i mieć potomstwo. Kobietę zaś postrzegał przede wszystkim jako matkę swoich dzieci. Rzuciła ona pełniejsze światło na zdecydowany brak woli zrodzenia dziecka w zeznaniach złożonych w trzeciej instancji. Po definitywnym zorientowaniu się o niemożliwości zrodzenia potomstwa powód zareagował intencją ucieknięcia się do separacji.

Warto zauważyć, że w wywodzie na temat intencji powoda ponens dotyka pośrednio ważnej kwestii teoretycznej dotyczącej racji relevantności unieważniającej błędu co do przymiotu zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo. Stwierdza mianowicie, jak to już wyżej zostało powiedziane, że wybór małżeństwa przez Daniela był *uwarunkowany* zdolnością oraz intencją prokreacyjną pozwanej. Wyraz *uwarunkowany* wyraża tutaj przekonanie, przyjmowane dość powszechnie tak w doktrynie (m. in. przez U. Navarrete⁶), jak i w orzecznictwie (zob. c.

⁵ „Più che una moglie, io in Patrizia desideravo trovare la donna che mi avrebbe concesso di realizzare il mio sogno di paterinità”. – Tamże, nr 9.

⁶ Zob. U. NAVARRETE, *Error circa personam et error circa qualitates communes, seu non identificantes personam* (c. 1097), *Periodica* 82 (1993), s. 637-667; Tenze,

Huber, 19 maja 1999 r.⁷), iż *error in qualitate* przybiera *implicite* postać warunku *sine qua non*, o którym w kan. 126 KPK. Mówiąc inaczej, wymieniony w kan. 1097 § 2 KPK rodzaj błędu unieważniającego jest warunkiem *sine qua non* tkwiącym *implicite* w przeważającej woli (*voluntas praevalens*) kontrahenta, który ulega błędowi (można również przyjąć autonomię kan. 1097 § 2 w stosunku do kan. 126 KPK). Nie oznacza to bynajmniej, że figura *error qualitatis* sprowadza się do warunku (w przypadku warunku kontrahent ma wątpliwość, natomiast w przypadku błędu jej nie ma).

3. Wykluczenie dobra potomstwa przez pozwaną

Co się tyczy z kolei drugiego tytułu nieważności, a więc *exclusio boni prolis* po stronie pozwanej, to w części *in iure* wskazano „klasyczne” zasady przyjęte w doktrynie i orzecznictwie rotalnym dotyczące interpretacji kann. 1055 § 1 i 1101 § 2 KPK. W odniesieniu do tego drugiego kanonu znamienne jest stwierdzenie, w myśl którego wykluczenie zachodzi wówczas, gdy kontrahent „negat vel excludit” prawo i obowiązek spełniania „actus vere coniugales in mutua autodonatione”. Mówiąc o pozytywnym akcie woli, ponens podkreśla moc unieważniającą również aktu powziętego *implicite* (czyli odniesienie do wyroku c. Sabbatani 29 października 1963 r.)⁸. Przywołuje również ważną zasadę przyjętą w orzecznictwie rotalnym, w myśl której zwykła intencja odłożenia zrodzenia potomstwa oznacza czasową odmowę jedynie korzystania z prawa (*exercitium iuris*) udzielonego drugiej stronie, i może współistnieć z przekazaniem tegoż prawa (*ipsam ius*). Nieczęsto w wyrokach pojawia się zdanie, które ponens formułuje, iż odłożenie zrodzenia potomstwa na czas bardziej stosowny lub do uzyskania lepszych warunków ekonomicznych, według doktryny odpowiedzialnego rodzicielstwa nie wydaje

Attuali problematiche in dottrina e giurisprudenza circa il c. 1097, Quaderni dello Studio Rotale 7 (1994), s. 71-83.

⁷ Dec. c. Huber, 19 V 1999 (niepubl.).

⁸ Dec. c. Sabbatani, 29 X 1963, SRRD 55 (1963), s. 705-715.

się naruszać zgody małżeńskiej. Jednocześnie jednak przypomina, że jeśli *ius ad actus per se aptos ad prolis generationem* kontrahent uchyliłby – na jakiś określony czas lub do zaistnienia pewnych okoliczności – w takim przypadku nie byłoby, przynajmniej *implicite*, przekazania pełnego prawa, które powinno być udzielone *in perpetuum*. Przypominając to, odwołuje się do fragmentu wyroku c. Masala z 28 lutego 1984 r.⁹. Analogiczne odniesienie – do wyroku c. Pompedda z 27 maja 1970 r.¹⁰ – czyni także w kwestii waloru dowodu dotyczącego przyczyny wykluczenia *boni prolis*.

Udowodnienie symulacji zgody małżeńskiej przez pozwaną okazało się niełatwe w poprzedniej, drugiej instancji, tym bardziej, że powód przyznał, że nie wiedział, czy pozwana nie chciała czy też nie mogła mieć dziecka. Dopiero w bardzo długim zeznaniu złożonym w instancji rotalnej Patrycja wyznała, że wykluczyła potomstwo na czas nieokreślony (stosując konsekwentnie środki antykoncepcyjne), co też potwierdził świadek. Udało się też ustalić przyczyny symulacji (dalszą i bliższą), związane z charakterem powoda, postawą jego rodziców oraz wątpliwościami pozwanej co do przyszłości małżeństwa. Jako „ułomną” uznano natomiast *causa contrahendi* (trudna sytuacja powoda po śmierci brata i oczekiwane przez powoda współczucie ze strony pozwanej). Za symulacją przemawiały także okoliczności: przedślubne i pochodzące z okresu po zawarciu małżeństwa.

* * *

Reasumując należy powiedzieć, że wyrok c. Monier dotyczy interesującego i szczególnego przypadku rozpoznawania sprawy z dwóch tytułów nieważności – choć zupełnie odmiennej natury, to jednak w tym przypadku bardzo ściśle ze sobą powiązanych: przedmiot błędu, któremu uległ mężczyzna, a którym była zdolność kobiety do prokreacji efektywnej, a więc zakładającej wolę zrodzenia potomstwa, okazał się jednocześnie – w jakimś sensie – przedmiotem

⁹ Dec. c. Masala, 28 II 1984, RRD 76 (1984), s. 152-155.

¹⁰ Dec. c. Pompedda, 27 V 1970, SRRD 77 (1970), s. 252-260.

symulacji pozwanej, która prokreację właśnie wykluczyła. Obydwa tytuły zostały uznane za udowodnione (zupełnie odmiennie od rozstrzygnięcia w drugiej instancji). Niewątpliwie przyczyniło się do tego, szczególnie gdy chodzi o tytuł symulacji, ponowne przesłuchanie obu stron przed trybunałem trzeciej instancji, zwłaszcza strony pozwanej, która rzuciła nowe światło w kwestii dotyczącej jej woli przeciwnej zrodzeniu potomstwa.

Wyrok stanowi potwierdzenie kierunków orzeczniczych w interpretacji i stosowaniu zarówno kan. 1097 § 2, jak i kan. 1101 § 2 KPK – w odniesieniu do *bonum prolis*.

Error by the petitioner concerning a quality of a person (can. 1097 § 2 CIC) and exclusion of offspring by the respondent (can. 1101 § 2 CIC) in sentence of the Roman Rota c. Monier of 13.05.2011

Summary

This case concerns marriage contracted by 43-year-old D. with 34-year-old P. (after more than four-year acquaintance), which lasted for 2 years and then broke down due to notorious avoidance of the procreation by the respondent (contraception), while the petitioner when entering this marriage intended – directly and principally – woman's effective ability to procreate.

The sentence (*pro nullitate*) was given in third instance on two grounds of nullity: error by the petitioner concerning a quality of a person – can. 1097 § 2 CIC (for the second time) and exclusion of *bonum prolis* by the respondent – can. 1101 § 2 CIC (for the first time). It contains a number of noteworthy issues – both in substantial and evidential aspect; this applies both to the first and the second ground of nullity.

The sentence c. Montier is a confirmation of the jurisprudence directions in the interpretation and application of both can. 1097 §3 and can. 1101 § 2 CIC – in regards to *bonum prolis*.